

KRZYSZTOF SKIBSKI, *POEZJA JAKO ITERATURA. RELACJE MIĘDZY ELEMENTAMI JĘZYKA POETYCKIEGO W WIERSZU WOLNYM*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, ss. 303

Recenzowana książka od pierwszej strony zdradza autora, znanego i cenionego zarówno wśród językoznawców, jak i literaturoznawców badacza współczesnej poezji, „czytającego” ją z perspektywy lingwistycznej, ale w interdyscyplinarnym kontekście. Najwyrazistsze wykładniki rozpoznawalnego idiosylu Krzysztofa Skibskiego to, według mnie: 1) intelektualnie głęboka, merytorycznie nośna i nowatorska refleksja nad fenomenem / istotą wiersza wolnego, mająca podstawy w 2) doskonałej znajomości tak klasycznych, jak i najnowszych publikacji nie tylko z zakresu językoznawstwa i teorii literatury, ale też wielu innych przestrzeni humanistyki, 3) przekazywana czytelnikowi w sposób niepowtarzalny i niebanalny, przykuwający uwagę trafnością nominacyjną i elegancją sformułowań. W płaszczyźnie werbalnej idiosyl autora cechuje zręczne operowanie słownictwem erudycyjnym i interdyscyplinarną terminologią naukową, miejscami w połączeniu z metaforą bliską literaturze, o której jego teksty traktują. Owo erudycyjno-terminologiczne zagęszczenie tekstu połączone z merytorycznie nieprostą materią rozważań czyni z prac Krzysztofa Skibskiego lekturę szczególną, dla wymagającego czytelnika idealną. Nie można podążać intelektualną ścieżką wyznaczaną przez poznańskiego badacza nieuważnie bądź na skrót, bardzo łatwo bowiem wówczas zgubić drogę. Lektura jego prac jest dla czytelnika sporym mentalnym wyzwaniem, ale logicznie uporządkowana, precyzyjna w każdym słowie, nietuzinkowo, niekonwencjonalnie i zajmująco prowadzona „narracja” uważnemu odbiorcy zapewnia przeżycia nie mniej frapujące intelektualnie i estetycznie niż obcowanie z literaturą. Tym bardziej, że każda przedstawiana teza autor obrazuje szczegółowo, precyzyjnie i finezyjnie przeprowadzoną analizą wierszy, łącząc perspektywę *stricte* lingwistyczną z literaturoznawczą, ale i ogólnohumanistyczną. Dobór utworów poetyckich jest przy tym zawsze dogłębnie przemyślany i trafny, a prowadzony za rękę czytelnik w labiryncie poetyckich form i znaczeń odkrywa ścieżki, których wcześniej nie dostrzegł. Tej roli Krzysztofa Skibskiego, jako nie tylko wybitnego teoretyka, ale też idealnego, jakby mimowolnego (o czym dalej), dydaktyka wychowującego świadomych, interaktywnych odbiorców współczesnej poezji, nie sposób nie podkreślić. Lektura każdej publikacji poznańskiego badacza nie pozostawia wątpliwości odnośnie do tego, że doskonale czuje i rozumie on współczesną poezję, co nie oznacza, iż zamierza spocząć na laurach. Naukowa skromność i fascynacja literaturą sprawiają, że otworzywszy szeroko kolejne zamknięte drzwi w skompliko-

wanym świecie wierszy, twierdzi z pokorą wobec przedmiotu dociekań, że tylko je uchylili i puka już do następnych z ciągłym uczuciem niedosytu. Postawę pełną skromności zachowuje też wobec adresatów swych publikacji, sytuując się w roli współczelnika poezji („narracyjne” my) próbującego zgłębić językowe źródła jej osobności, a nie bogatego w wiedzę mentora.

Z takiej też właśnie czytelniczej, odbiorczej perspektywy w formalno-semantycznych relacjach między elementami języka poetyckiego Krzysztof Skibski od dłuższego czasu poszukuje istoty zjawiska semiotycznego, którym jest wiersz wolny. Rezultaty owych poszukiwań, wyznaczane w ostatnich latach publikowaniem kolejnych artykułów [ich spis znajdziemy w *Nocie bibliograficznej* na s. 277–278] pozwoliły autorowi **stworzyć** dobrze (wielokrotnie) przemyślaną, spójną i dopracowaną **teorię odbioru dzieł poetyckich** (w szczególności zaś w postaci wierszy wolnych) **sytuującą jego sedno w ich iteracyjnym potencjale**. Recenzowana książka stanowi prezentację owej koncepcji [w rozdz. I–III], zawiera też przykłady weryfikacji jej trafności w postaci analiz wierszy wolnych pięciorga współczesnych poetów [rozd. IV]. Jak w soczewce skupiają się w tej monografii wszystkie (bez wyjątku) wymienione wcześniej zalety prac Krzysztofa Skibskiego. Skomplikowana natura współczesnego wiersza wolnego zostaje czytelnikowi przybliżona i wyjaśniona zgodnie z postawioną tezą o iteracyjnym charakterze odbioru omawianych dzieł literackich. Co ważne, ujawnienie tajników mechanizmu owej lektury nie osłabia uprzywilejowanej pozycji poezji w świecie kultury wysokiej, a paradoksalnie – pozycję tę umacnia. Dzięki recenzowanej książce stajemy się bowiem bardziej świadomymi i wnikliwymi interpretatorami wiersza wolnego: poznane tajniki iteracyjnego odbioru pozwalają „na odczytywanie tekstów poetyckich w sposób zdecydowanie odbiegający od linearnej oczywistości” [s. 102] – rozumiemy je lepiej i odkrywamy w nich sensy głębsze niż wcześniej, a tym samym jeszcze bardziej je podziwiamy. Styl (językowy kształt) monografii pozwala nam zatopić się w magiczny świat poezji bez reszty, choć przecież teoretyczne rozważania znacznie w tej książce przeważają nad artystycznymi przytoczeniami. Licznie rozsiane między naukowymi terminami metafory [przykładowo tylko: „oczywistość gatunkowa znalazła się w zanadrzu czytelniczym” s. 11] czy oparte na metaforze całe długie fragmenty tekstu [np. podrozdziały II. *Akomodacja poetycka*, s. 125–144, czy III. 4. *Ewokacja frazeologizmów w odbiorze poezji współczesnej – czego nie widać*, s. 171–180] sprawiają jednak, że czujemy się wyróżnieni jako uczestnicy niezwyklej intelektualnej wyprawy.

Intrygujący, mentalnie aktywizujący czytelnika jest już sam literaturoznawczy tytuł monografii: *Poezja jako iteratura*, opatrzony czytelniejszym w pierwszej lekturze lingwistycznym podtytułem: *Relacje między elementami języka poetyckiego w wierszu wolnym*. Elegancki neologizm utworzony przez badacza od specjalistycznego wyrazu (matematyczno-informatycznego oraz muzycznego terminu) *iteracja* ‘porządek powtarzania działania, przekształcania, procedury, a w muzyce: dźwięku’ ma wszelkie szanse na, zależną jedynie od naukowego uzusu, stabilizację jako termin literaturoznawczy. Słowotwórcza innowacja nawiązująca, zgrabnie wchodząca w formalno-semantyczną interakcję z leksemem *literatura*, idealnie odzwierciedla bowiem sedno przedstawianej w książce autorskiej teorii wiersza wolnego. Zgodnie z nią wiersz wolny jest semiotycznym projektem o otwartej strukturze (wynikającej z jego przestrzenności i skompliko-

wania materii języka poetyckiego), którego ostateczna idiolekturowa interpretacja (zwana najczęściej projektem interpretacyjnym) stanowi wynik nawarstwień przynajmniej kilku odbiorczych interpretacji cząstkowych, powstających jako rezultat iteracyjnych odczytań z doraźnie izolowanych układów elementów danego tekstu poetyckiego. W makrostrukturze recenzowanej monografii znajduje odbicie owa iteracyjna lektura, gdyż poszczególne rozdziały książki zawierają omówienie kolejno wskazywanych przez badacza poziomów specyficznej organizacji języka poetyckiego, poddających się wspomnianej doraźnej izolacji i czątkowemu odczytaniu. Odbiorca publikacji *Poezja jako iteratura*, podobnie jak odbiorca wiersza wolnego, dokonuje wraz z autorem wielokrotnej operacji interpretacyjnej w poszczególnych płaszczyznach poznawanej koncepcji, dochodząc do sensów wzajemnie się przenikających i dookreślających.

Publikacja Krzysztofa Skibskiego może też budzić (choć nieco odległe) skojarzenia ze swoistym procesem sądowym, w którym poznajemy argumenty biegłego-językoznawcy powołanego na wniosek adwokata, broniącego wiersza wolnego przed oskarżeniami. Bo oto po oszczędnych (ale tylko w formiel!): dedykacji – *Panu Profesorowi* – i motcie w postaci wiersza Jacka Gutorowa *Zagadka poety – Poza metaforą świata / nie widzi* – oraz *Spisie treści* następuje pełniący funkcję wstępu kilkustronicowy fragment zatytułowany *Pozór defektu*, wyjaśniający rzekomy defekt terminu *iteratura* [s. 11–14]. Z tego wstępu dowiadujemy się między innymi, że podstawę zawartych w książce rozważań (których autor skromnie nie nazywa teorią) stanowią przemyślenia kontynuowane od kilku lat, a zrodzone w wyniku twórczych „rozmów o poezji prowadzonych z badaczami języka i literatury” [s. 14] oraz „różnego typu doświadczeń czytelnicznych” [s. 14]. Nic zatem dziwnego, że niektóre fragmenty monografii to włączone doń (po odpowiednim przeredagowaniu i zmianach) wcześniej opublikowane lub oddane do druku artykuły (ich spis znajduje się we wspomnianej już *Nocie bibliograficznej*). Potwierdza to tylko widoczną w rozdziałach teoretyczno-analitycznych i interpretacyjnym nieprzypadkowość oraz spójność nowego – by pozostając w zgodzie z poetyką badacza, nie użyć określenia śmielszego: *odkrywczego* – spojrzenia autora na wiersz wolny jako sztukę „czytelniczej repetycji”.

W kategorii „oskarżenia” traktuję tu historię tzw. negatywnej definicji wiersza wolnego (w stosunku do numerycznego), syntetycznie przypomnianą przez Krzysztofa Skibskiego w 1. podrozdziale [s. 15–27] rozdziału I [*Kondensacja*, s. 15–124] i skomentowaną w *Podsumowaniu*:

Pozór defektu powinien stać się wartością historyczną, a w miejsce niedookreślone mogłaby wówczas wkroczyć redefiniowana nieustannie awangardowość [s. 276].

W ujęciu pozytywnym reprezentowanym przez autora istota wolności owej formy poetyckiej polega na zastąpieniu ekwiwalencji wersów opartej na paralelizmach rytmu, rymu i składni w wierszu numerycznym ekwiwalencją semantyczną widoczną (dokładniej zaś: możliwą do zaobserwowania, bo zależną od kompetencji językowej – i szerzej: kulturowej – odbiorcy) w trakcie iteracyjnej lektury, pozwalającej z odczytań cząstkowych zbudować projekt interpretacyjny utworu. Udowadnianie tej teorii i wyjaśnianie jej składowych to przedmiot trzech z czterech głównych rozdziałów monografii [I–III, s. 15–205].

Krzysztof Skibski (biegły sądowy-językoznawca i adwokat w jednej osobie) uświadamia nam, czytelnikom współczesnej poezji, że w wiersz wolny wpisanych jest przynajmniej kilka różnych porządków lektury pozostających w określonych relacjach względem siebie oraz w stosunku do strategii całości dzieła poetyckiego. W poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach monografii szczegółowo, krok po kroku, przedstawia teorię odbioru owych doraźnie izolowanych porządków inicjujących kolejne pętle semantyczne, przekonująco obrazując trafność ich wyszczególniania i przydatność interpretacyjną na przykładach analiz wybranych utworów kilkunastu współczesnych poetów. Proponowana koncepcja ma charakter interdyscyplinarny, co jest oczywistością w sytuacji badania obiektów pogranicznych. Konstytutywny, *stricte* językoznawczy jej trzon tworzy tu jednak spójną całość nie tylko z perspektywą literaturoznawczą, ale też z punktami widzenia charakterystycznymi dla takich dyscyplin naukowych, jak choćby semiotyka, filozofia czy antropologia. Podkreślenia wymaga też doskonała świadomość metodologiczna autora, umiejętnie wykorzystującego m.in. ścieżki tak odległe, jak gramatyka predykatowo-argumentowa i kognitywizm, oraz łączącego w swej koncepcji obserwację z zakresu semantyki, składni, leksykologii, frazeologii, tekstologii i teorii dyskursu.

Wrażliwość lingwistyczna, widoczna w finezji odbioru elementów współczesnego języka poetyckiego oraz w wirtuozerii stylistycznej jego prac, skutkuje także godną podziwu innowacyjnością terminologiczną badacza. Poza wskazanym już fenomenalnym derywatem *iteratura* wymienił tu można całą listę zestawień opartych na potencjale semantycznym tkwiącym w wyrazach pochodzących z polszczyzny ogólnej bądź z innych zakresów odmiany naukowej przekutych w terminy iteraturoznawcze dzięki przydawkom przymiotnym (przykładowo: *akomodacja poetycka*, *dwutorowość semantyczna*, *elipsa wersowa*, *frazeologizm wirtualny*, *konotacja frazeologiczna*, *reminiscencja frazeologiczna*, *supozycja frazeologiczna*, *śląd frazeologiczny*) bądź rzeczownym (np. *sygnały frazeologiczności*).

Każdy z trzech rozdziałów teoretycznych dotyczy innych elementów wyłanianych ze skomplikowanej struktury wiersza wolnego. W części I *Kondensacja* [s. 15–124] przedmiotem przybliżeń są zjawiska składające się na jego przestrzenność. Krzysztof Skibski kolejno kieruje naszą uwagę na: a) autonomiczność wersu [podrozdział 2. *Wolność wiersza – glosa do definicji pozytywnej*, s. 28–39], b) relacyjność składniową wersów, czyli wzajemne napięcia między nimi wynikające z budowania hipotez składniowych przez odbiorcę, a prowadzące do semantyzacji wszystkich, także gramatycznych elementów tekstu [podrozdział 3. *Relacyjność składniowa wersów w wierszu wolnym*, s. 40–55], c) efekt elipsy wersowej (skrupulatnie różnicowanej w stosunku do tradycyjnej przerzutni) przejawiającej się w postaciach częstych (w ekspozycji obiektu (argumentu) i funkcji (predykatu)) oraz marginalnych (w paralelizmie wersowym i morfologicznej elipsie wersowej) [podrozdział 4. *Eliptyczność wersowa*, s. 55–102] oraz d) sensotwórczy charakter modularnej (tabularnej), obok linearnej, perspektywy odbiorczej [podrozdział 5. *Tabularność wiersza wolnego*, s. 102–124]. Każdemu z tych elementów przestrzennej organizacji wiersza wolnego autor przypisuje istotne funkcje semantyczne, widoczne podczas iteracyjnej lektury, co obrazuje odpowiednio dobranymi przykładami utworów poetyckich.

Część II *Akomodacja poetycka* [s. 125–144] stanowi transpozycję zasad akomodacji składniowej (w ujęciu Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego) na warunki panujące w wierszu wolnym, a więc przekształcenie jej w „figurę sensu”. Adaptacja słów do wymagań składniowych w takim wierszu obejmuje bowiem relacje wewnątrzwersowe, międzywersowe i w obrębie całego tekstu (co autor nazywa adaptacją wieloczynnikową), dzięki czemu ten sam obiekt ukazany jest z różnej perspektywy („wprawiony w ruch”) [s. 143] i uwikłany w siatkę zależności. Akomodacja poetycka staje się więc źródłem „metaforyzacji, dookreślenia i kontekstowego odświeżenia elementów leksykalnych” [s. 143]. Skomplikowane sensory wylaniane z wiersza dzięki mechanizmom akomodacyjnym badacz, jak i w poprzednim rozdziale, ilustruje analizą optymalnie dobranych tekstów poetyckich.

W części III *Reminiscencja frazeologiczna* [s. 145–205] K. Skibski przedstawia teorię śladu frazeologicznego i jego funkcjonalizacji w odbiorze wiersza wolnego. Czyni to w kilku podrozdziałach: 1. *Powtórzenie niedokładne* [s. 145–159], 2. *Reminiscencja frazeologiczna – ujęcie procesualne* [s. 159–161], 3. *Sygnaty frazeologiczności* [s. 161–171], 4. *Ewokacja frazeologizmów w odbiorze poezji współczesnej – czego nie widać* [s. 171–180], 5. *Ślad frazeologiczny w poezji współczesnej* [s. 180–189], by w ostatnim – 6. *Ślad frazeologiczny w odniesieniu do praktyki odbiorczej* [s. 189–205] – wskazać na przykładzie analizy kilku wierszy wolnych, w jaki sposób ślady takie prowadzą do aktualizacji w postaci dwutorowości semantycznej i supozycji frazeologicznej. Koncepcja autora jest propozycją alternatywnego (w stosunku do dotychczasowego, klasycznego już, z którego badacz wyrasta) spojrzenia na aktualizacje frazeologiczne w tekstach literackich (szczególnie zaś poetyckich) i uwzględnia wyłącznie ich funkcję w kształtowaniu interpretacyjnych sensów. Cztery wyróżniane przez językoznawcę rodzaje aktualizacji to: funkcjonalizacja syntagmatyczna, dwutorowość semantyczna, metaforyzacja (sublimacja przeniósni) i supozycja frazeologiczna. Zjawisko reminiscencji frazeologicznej towarzyszące lekturze tekstu poetyckiego prowadzi do wyróżnienia pojęcia śladu frazeologicznego, rozumianego jako każda obecność spetryfikowanego połączenia wyrazowego w tekście literackim / poetyckim ewokowana w postaci frazeologizmu wirtualnego dzięki obecności sygnałów frazeologiczności. Frazeologizm wirtualny swą konotacją frazeologiczną (znaczeniem przeniósni) kondensuje napięcie semantyczne powstałe między tą konotacją a znaczeniami leksemów uwikłanych w sytuację tekstową w postaci śladu, często wielokrotnie dodatkowo przez zjawiska omówione wcześniej: efekt elipsy wersowej, tabularność wiersza czy akomodację poetycką. W koncepcji tej zakłada się, że sensory implikowane przez frazeologizmy mogą być w poezji wykorzystywane nawet wówczas, gdy brak w tekście wprost formalnych wykładników owych spetryfikowanych połączeń wyrazowych.

Merytoryczną część monografii kończy lapidarne, jednostronicowe *Podsumowanie* [s. 276], w którym padają znamienne słowa zakochanego we współczesnym wierszu wolnym autora – iteracyjnego czytelnika:

Poezja analizowana jako iteratura w jeszcze jeden sposób dowodzi niesamowitości przestrzeni pojmowanej za pośrednictwem znaków, ale doświadczanej w trakcie niespiesznej idiolektury.

Pracę zamykają: wymieniana już dwukrotnie *Nota bibliograficzna* [s. 277–278], *Bibliografia*, obejmująca *Książki poetyckie* [s. 279–280], czyli wykaz tomów i tomików stanowiących materiałową podstawę koncepcyjnych obserwacji, oraz *Opracowania i źródła* [s. 280–293] – tzw. bibliografię przedmiotową i *Źródła leksykograficzne* [s. 293], a także – opracowane przez Alicję Przybyszewską – *Indeks nazwisk* [s. 295–298] i *Indeks rzeczowy* [s. 299–300].

W pełni zgadzając się z zaprezentowaną przez autora teorią i podkreślając jej przydatność do analizy skomplikowanych relacji semantycznych obserwowanych w wierszu wolnym, polecam lekturę książki Krzysztofa Skibskiego wszystkim tym, którzy gotowi są na niezwykłą, wciągającą intelektualnie naukową przygodę.

Małgorzata Witaszek-Samborska
(Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań,
e-mail: msamborska@tlen.pl)